

GAZETA USTROŃSKA

JUBILEUSZ
TECHNIKUM

GROŻNE GRZYBY

BETONOWY
POTOK

Nr 45 (482)

9 listopada 2000 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651

WSPÓLNA MODLITWA

Przed rokiem przy kaplicy na cmentarzu komunalnym postawiono krzyż i wtedy 1 listopada odbyło się przy tym krzyżu nabożeństwo, w którym modlitwom przewodniczyli duchowni z Ustronia z parafii ewangelicko-augsburskiej i katolickich. Również w tym roku na cmentarzu komunalnym odbyło się 1 listopada nabożeństwo ekumeniczne - z powodu ulewnej deszczu wewnątrz kaplicy. Modlitwę prowadzili: proboszcz parafii katolickiej w Hermanicach o. Stanisław Gomółka, wikariusz parafii ewangelickiej Apostoła Jakuba ks. Mirosław Podzórski oraz o. Tytus z zakonu dominikanów w Hermanicach. Kazanie wygłosił ks. M. Podzórski, który mówił:

- Śmierć nie wybiera. Porywa ze sobą to, co było nam bliskie i drogie. Nikt nie może uciec przed śmiercią, bo ona jest kresem naszego życia i nie pyta o wiek, zamożność, stan majątkowy, po prostu przychodzi i zabiera, a nam pozostaje w sercu wielka pustka. Wtedy przychodzi do nas uczucie beznadziejności, wtedy powstaje pytanie: Po co żyję? Dokąd zmierzam? Jaka jest wartość i sens mojego istnienia na ziemi? (...) Cmentarz zwiastuje nam przemijalność i krótkotrwałość naszych dni. Rodzimy się i idziemy przez życie i ani nie zdajemy się obejrzeć, a już odchodzimy pozostawiając za sobą wszystko. (...) Siostry i bracie! Dzisiaj musisz pomyśleć o słowach, które Jezus Chrystus wypowiedział do zasmuczonej Marii i Marty, o słowach pełnych nadziei, w których tkwi chrystusowe i nasze zwycięstwo: Ja jestem zmartwychwstaniem i żywotem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł żyć będzie. Ja żyję i wy żyć będziecie. (ws)



Nabożeństwo odbyło się w kaplicy.

Fot. W. Suchta

BLIŻEJ USTRONIA

W piątkowy wieczór, 3 listopada w wypełnionej do ostatniego krzesła sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” odbył się koncert Adama Makowicza. Słuchaczy z całego regionu, którzy przyjechali na zakończenie Ustrońskiej Jesieni Muzycznej, powitała naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Danuta Koenig.

- Dzisiejszy wieczór jest niezwykle z dwóch powodów. Powód pierwszy to obecność pana Makowicza - mówiła D. Koenig. - Jak przystało na prawdziwego cieszyńniaka, pan Adam jest bardzo spolegliwy i jest tu z nami tak jak obiecał rok temu. Wybitny pianista już za chwilę zasiądzie przy ustrońskim fortepianie koncertowym. Koncertowym mówię z lekkim przekąsem, ale wszyscy wiemy, że gdy zagra na nim

(c.d. na str. 2)

WYKAZ NA TABLICY

Urząd Miasta Ustronia informuje, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu.



LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
dla DOROSŁYCH

w systemie
eksternistycznym

Zapisy:

- ☐ Cieszyn
(ZSO im. M. Kopernika)
- sekretariat; codziennie
w godz. 15.00 - 17.00.
- ☐ Ustroń (ZS Technicznych)

Informacje telefoniczne
tel. 0-604 493153,
0-604 273920, 033/8145444

Początek nowego semestru
2 grudnia 2000 r.

Studio
KOSMETYCZNE

Fryzjer LAURENT

USTROŃ, UL. DASZYŃSKIEGO 12
(DAWNE KINO UCIECHA)

Profesjonalne
SOLARIA

BLIŻEJ USTRONIA

(cd. ze str. 1)

pan Makowicz, będzie koncertowy. Drugi powód to obecność państwa na koncercie, który ma charakter charytatywny. Dochód ze sprzedaży biletów zostanie przekazany Towarzystwu Opieki nad Niepełnosprawnymi, prowadzącemu Ośrodek Rehabilitacyjny - Wychowawczy dla dzieci niepełnosprawnych w Nierodzimiu.

Adam Makowicz jak zawsze podczas swoich koncertów przy przedstawianiu programu posłużył się kartką. Stwierdził, że nie może zapamiętać wszystkich tytułów, a szczególnie „opusów”, gdy gra utwory Chopina. Swoją recital podzielił na cztery części - dwie zagrał przed przerwą, dwie po. Najpierw przypomniał o setnej rocznicy urodzin Louisa Armstronga, kompozytora, trębacza i śpiewaka jazzowego o pięknym chrapliwym głosie. Następnie, nawiązując do zakończonego niedawno Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, pianista zapowiedział preludia polskiego kompozytora.

- To zawsze cieszy, jeśli słuchacze nie korzystają z okazji, żeby wyjść z koncertu - powiedział po kilkunastominutowej przerwie Adam Makowicz i zapowiedział melodie Duka Ellingtona - amerykańskiego pianisty, kompozytora i aranżera. Na koniec zabrzmiały utwory George'a Gershwina.

Po zakończeniu koncertu publiczność nagrodziła Adama Makowicza owacyjnymi brawami. Podobną reakcję wywołała sugestia pianisty, by część dochodu z kolejnego koncertu przeznaczyć na kupno prawdziwego fortepianu koncertowego. W ten sposób zapowiedziany został przyszłoroczny recital jazzmana, a D. Koenig przekazała wszystkim obietnicę burmistrza, że miasto nie tylko będzie zbierać pieniądze na ten cel, ale też dołoży ze swojej kasy.

Również owacyjnie przyjęto informację o uchwale Rady Miasta, nadającej Adamowi Makowiczowi tytuł Honorowego Obywatela Miasta Ustronia. Dyplom wręczyli: przewodnicząca RM Emilia Czembor i burmistrz Jan Szware.

- Drogi nasz mistrzu, proszę wybaczyć, że tak się zwracamy, ale jesteśmy bardzo dumni, że wielki Adam Makowicz, to też



Fot. W. Suchta



Kwiaty od dzieci z Ośrodka.

Fot. W. Suchta

ustroniak - mówiła E. Czembor. - Dziękujemy bardzo serdecznie za ten wspaniały koncert, że mogliśmy go przeżywać właśnie tu w Ustroniu, za serce, za ten piękny dar dla naszych dzieci. W uznaniu zasług Rada Miasta na swojej sesji 28 września jednogłośnie przyznała panu honorowe obywatelstwo naszego miasta. Jest to największe wyróżnienie, jakie Rada Miasta może przyznać.

- Jestem bardzo wdzięczny za ten tytuł. Myślę, że dzięki niemu jestem coraz bliżej Ustronia - dziękował Adam Makowicz.

- Decyzja Rady to nie tylko gest w stronę wybitnego muzyka, Polaka, to przede wszystkim dowód uznania za przywiązanie do tej ziemi, do korzeni - mówił J. Szware. - Mimo, że ogląda pan najpiękniejsze zakątki świata, wraca pan tu do nas co roku, żeby stanąć u stóp Równicy, Czantorii, aby tutaj spacerować. To najbardziej cenimy, bo znamy wartość naszej ziemi, wiemy co znaczą słowa Mała Ojczyzna. Zawsze będziemy witać pana serdecznie. Życzymy szczęśliwego powrotu do Nowego Jorku i za rok do nas.

Po koncercie składano Adamowi Makowiczowi życzenia, gdyż właśnie w Ustroniu, 2 listopada obchodził swoje 60. urodziny. Pianista otrzymał obrazek przedstawiający nutkę, wykonany przez dzieci z Ośrodka w Nierodzimiu, który wręczyła wychowanka Anna Zwierniak z nauczycielką Iwoną Kukłą. Następnie Anna Hanus - Dyda przekazała na ręce jazzmana własnoręcznie wykonany kołacz z kapustą, którego smak pan Adam wspominał w ubiegłym roku.

Monika Niemiec

Metal - Plot

wykonuje
BRAMY PRZESUWANE
i skrzydłowe,
kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
ogrodzenia, kraty, balustrady
MONTAŻ GRATIS

Cieślak Marek, Ustron, ul. Domini-
kańska 24a, tel. 854-51-06
tel. kom. 0601-516-854

Centrum Edukacyjne

Libra

ul. A. Brody 4, Ustron

**GRAMATYKA SŁOWNICTWO
KULTURA AMERYKAŃSKA
INTERAKTYWNE TESTY**

**Z JĘZYKA ANGIELSKIEGO
NA NASZEJ STRONIE INTERNETOWEJ**

www.libra.edu.pl

TO I OWO OKOLICY

Na terenie dawnego wysypiska śmieci w cieszyńskiej dzielnicy Boguszowice przed dwoma laty uruchomiono składowisko z pobliskiej oczyszczalni ścieków. Kwatera jest już prawie pełna. Są czynione starania o wybudowanie spalarni.

Dobiegła końca kolejna edycja konkursu „Cieszyn miastem kwiatów i zieleni”, organizowanego przez Urząd Miejski i Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa. Niebawem zostaną ogłoszeni laureaci.

Większość szkół średnich w powiecie cieszyńskim dysponuje tzw. atlasami, czyli urządzeniami do ćwiczeń ogólnorozwojowych. Zostały zakupione przez sponsorów i ze środków Komitetów Rodzicielskich. Urozma-

iacją zajęć z wychowania fizycznego.

Od dwóch lat w Filii Uniwersytetu Śląskiego można studio-
wać edukację religijną i pracę socjalno-opiekuńczą. Nowe kierunki cieszą się dużym zainteresowaniem studentów.

Dobiegł końca remont zapory w Wiśle Czarnem. Po wypuszczeniu wody na dnie ukazały się prastare koryta Wielek Białej i Czarnej, które tutaj łączą się, da-

jąc bieg „królowej polskich rzek”. Za zaporą Wisła płynie już jedynym korytem.

Ponad 10 tys. kaset magnetofonowych z nagraniem 750 książkami jest w zbiorach specjalistycznej biblioteki dla osób niewidomych. Placówka znajduje się w siedzibie Koła PZN.

W 1876 r. przybyły do Cieszyna siostry Boromeuszki. Dziś prowadzą zakład opiekuńczy i burse dla dziewcząt. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Po znakomitym występie podczas igrzysk w Sydney Robert Korzeniowski regenerował swoje siły w Ustroniu. Sportowiec podkreśla, że odnowa biologiczna, jaką mogą zaoferować tutejsze sanatoria i szpitale stoi na bardzo wysokim poziomie, przy dużo niższych niż na Zachodzie cenach. Tym razem mistrz olimpijski docenił urok naszego miasta wspólnie z żoną i córką. Zamieszkali tradycyjnie w jednym z hoteli na uboczu, aby odpocząć od fleszy i pytań dziennikarzy. Robert Korzeniowski był jednak rozpoznawany, gdzie tylko się pojawił, również w kościele podczas mszy św. Żałował, że nie będzie mógł w tym roku wysłuchać koncertu Adama Makowicza. Wyjechał 3 listopada.

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Małgorzata Sadlik	lat 90	ul. Kościelna 10/4
Franciszek Bijok	lat 92	ul. Lipowska 136
Helena Cieślak	lat 80	ul. Wantuły 72
Helena Cienciala	lat 80	ul. Sanatoryjna 15
Paulina Gogółka	lat 80	ul. Komunalna 12
Maria Gluza	lat 85	os. Manhattan 2/57
Maria Trombala	lat 92	ul. Przetnica 6
Anna Chujeba	lat 80	ul. Lipowska 165
Emilia Rapacz	lat 80	ul. Wantuły 53
Teofil Glajc	lat 90	ul. Leśna 44



Bywały lata, kiedy na 1 listopada padał śnieg. W ubiegłym roku odwiedzającym groby bliskich towarzyszyła ciepła, słoneczna pogoda. Najczęściej jednak jest to typowy jesienny dzień - chłodny i deszczowy. Tak było i w tym roku, choć mało kto się spodziewał tak przejmującego zimna i szarugi. 31 października temperatura docho- dziła do 18 stopni, świeciło słońce, wiał dość silny wiatr. Prawie tak samo powitał nas dzień 2 listopada. Jedynie pierwszego aura dopa- sowała się do nostalgicznej, atmosfery święta i na cmentarzu wychodziliśmy dobrze ubrani z parasolem w ręce. Fot. W. Suchta

Polski Klub Ekologiczny zaprasza na spotkanie z **Jadwigą i Władysławem Oseldami**, które odbędzie się w czwartek 16 listopada o godz. 17.00 w Leśniku w Jaszowcu.

NARODOWE ŚWIĘTO

11 listopada o 10.30 rozpoczną się uroczyste obchody Święta Niepodległości. O tej godzinie mieszkańcy Ustronia zgromadzą się w kościele ewangelicko - augsburskim, gdzie nabożeństwo odprawi ks. dr Henryk Czembor, a kazanie wygłosi ks. kan. Antoni Sapota. Na godz. 11.40 planuje się przemarsz orkiestry, pocztów sztandarowych i uczestników obchodów pod Pomnik Pamięci Narodowej w Rynku. Tam odbędzie się uroczystość patriotyczna i złożenie kwiatów.

Świętu 11 listopada tradycyjnie towarzyszy wiele imprez. W ostatnią sobotę po raz kolejny zawodnicy wystartowali w Biegu Legionów, 9 listopada o godz. 17.00 w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa odbędzie się koncert uczniów Ogniska Muzycznego, a 10 listopada o godz. 19.00 w Prażakówce rozpocznie się wieczór z pie- śnią i arią polską.

KRONIKA POLICYJNA

25.10.2000 r.

O godz. 18.35 powiadomiono po- licję o wypadku na os. Manhattan. Kierująca motocyklem MZ młody mężczyzna potrafił siedmioletnią dziewczynkę, która nagle wbiegła na jezdnię. Motocyklista odjechał z miejsca wypadku, dziewczynkę ze wstrząsem mózgu i stłuczoną nogą odwieziono do szpitala w Cieszynie. Motocyklista po nie- długim czasie sam zgłosił się na komisariat policji.

26.10.2000 r.

O godz. 8 zgłoszenie o włamaniu do restauracji Oaza. Złodziej po wylamaniu drzwi wejściowych okradł z bilonu dwa automaty do gier hazardowych.

26.10.2000 r.

O godz. 14.40 personel sklepu Krokus zatrzymał mieszkankę Słupska, która usiłowała ukraść butelkę wódki.

26.10.2000 r.

O godz. 19.40 zgłoszenie o rozbi- tej szybie wystawowej w sklepie na ul. Daszyńskiego.

27.10.2000 r.

O godz. 11.10 na ul. Brody koli- zja nissana kierowanego przez mieszkankę Bystrej i fiata 126 kie- rowanego przez mieszkańca Ustronia. O winie zdecyduje kol- legium.

28.10.2000 r.

O godz. 17.30 na ul. Równica kie- rujący fiatem 126 mieszkani- ek Krakowa doprowadza do kolizji z oplem astra kierowanym przez mieszkańca Gliwic.

29.10.2000 r.

O godz. 17.30 zgłoszenie o kra- dzieży tablic rejestracyjnych z for-

da fiesty zaparkowanego na os. Manhattan.

30.10.2000 r.

O godz. 8.30 zgłoszenie o włama- niu do hotelu Narcyz. Złodziej przez dach dostał się na balkon, wyważył drzwi i wyniósł kasę pan- cerną, którą z niewiadomych przy- czyn pozostawił na balkonie.

30.10.2000 r.

O godz. 15 zgłoszenie o kradzie- ży 120 l oleju napędowego z ma- szyny do układania asfaltu w Ustroniu Polanie.

30.10.2000 r.

O godz. 14.05 na Rynku autobus ikarus podczas skręcania zawadził o renaulta należącego do miesz- kańca Dziegiełowa.

30.10.2000 r.

O godz. 21.45 mieszkani- ek ul. Hutniczej zgłasza, że na jego po- sesję usiłuje przedostać się niezna- ny mu mężczyzna. Po przybyciu na miejsce policjanci zatrzymują kompletnie upojonego alkoholem mieszkańca Bytomia, który nie jest w stanie wyjaśnić swego postępo- wania. Odwieziono go do izby wy- trzeźwień w Bielsku-Białej.

31.10.2000 r.

O godz. 7.50 zgłoszenie o kradzie- ży 500 m linii energetycznej przy ul. Czarny Las.

1.11.2000 r.

O godz. 12.30 na os. Centrum kie- rujący fiatem ducato mieszkani- ek Ustronia podczas cofania najechał na fiata 126 należącego do miesz- kańca Pogwizdowa.

2.11.2000 r.

O godz. 15.39 na ul. Katowickiej w Hermanicach kierująca fordem fiestą mieszkanka Ustronia nie za- chowała ostrożności i najechała na tył seata toledo kierowanego przez mieszkankę Skoczowa. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

26.10.2000 r.

Wspólnie z pracownikami Wydzia- lu Ochrony Środowiska UM prze- prowadzono wizję lokalną w Pola- nie. Sprawa dotyczyła zanieczysz- czenia potoku. Ustalono winnego.

26.10.2000 r.

Przeprowadzono kontrolę porzą- dkową w Lipowcu. Sprawdzano posiadanie umów i rachunków za wywóz śmieci i nieczystości przez właścicieli 17 posesji przy ulicach: Górnej, Góreckiej, Leśnej, Lipow- skiej, Nowociny. W 12 przypad- kach nakazano przechowywanie odpowiednich rachunków.

27.10.2000 r.

Na ul. Nadrzecznej pogryziony został właściciel psa, który stanął w obronie swojego pupila, zaata- kowanego przez psa biegającego bez opieki. Właściciela wałęsają- cego się psa ukarano mandatem w wys. 100 zł.

27.10.2000 r.

Przeprowadzono kontrolę czaso- wych punktów handlowych, po- stałych w związku ze zbliżają- cym się Dniem Zmarłych.

28.10.2000 r.

Kontrola gospodarki wodno - ściekowej posesji przy ulicach:

Fabrycznej, Skoczowskiej, Lipow- skiej, Nowociny, Zabytkowej, Da- szyńskiego, Katowickiej. W 2 przypadkach brakowało umowy na wywóz śmieci, a w 7 - rachunków za wywóz fekaliiów.

29.10.2000 r.

Przeprowadzono rutynowe kon- trole porządkowe w ustroniskich parkach i na osiedlach.

30.10.2000 r.

Podczas kontroli stanu technicz- nego znaków drogowych, w 6 przypadkach stwierdzono uszko- dzenia. Informacje przekazano od- powiednim służbom.

30.10.2000 r.

Kontrola gospodarki wodno - ściekowej na 7 posesjach przy uli- cach: Lipowskiej, Wesołej, Prze- tnica. W 5 przypadkach stwierdzo- no brak rachunków za wywóz nie- czystości płynnych.

30.10.2000 r.

Po kontroli poinformowano odpo- wiednie służby o uszkodzeniu 4 znaków drogowych.

30.10.2000 r.

Do 15.11 nakazano zaprowadze- nie porządku, podpisanie odpo- wiednich umów i przedstawienie rachunków za wywóz odpadów z ośrodka wypoczynkowego przy ul. Nadrzecznej. (mn)



Ks. T. Makula.

Fot. W. Suchta

KUJĄ 50 LAT

28 października uroczystie obchodzono jubileusz 50-lecia ustronskiego technikum. Rano uczestniczano w mszy w kościele św. Klemensa, którą celebrował ks. kanonik **Antoni Sapota**, a kazanie wygłosił absolwent technikum w 1969 r. proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Żorach ks. **Tadeusz Makula**, który powiedział m.in.:

- Wiedza i wiara to składniki życia człowieka, które zawsze trzeba pomnażać. Wiara dojrzewa, przynosi owoce przez całe życie, tak jak wiedza, którą trzeba codziennie zgłębiać, poznawać lepiej, którą trzeba wykorzystywać, by służyła ludziom, by przynosiła szczęście i radość. Jestem przekonany, że wiedzy i wiary nie można oddzielić, traktować jednostkowo, ale trzeba permanentnie, codziennie pomnażać, by nasza ludzka dusza, nasza istota stawała się lepsza, piękniejsza, wspanialsza. Także wiary i wiedzy nie trzeba się nigdy wstydić. Jest to dar - wielki wspaniały, który musimy umieć cenić, zachować. To dar, który zawsze jest nasz, którego nie zniszczy ogień i woda.

Po mszy wszyscy udali się do Gimnazjum nr 1, gdzie odbyła się uroczysta sesja z okazji jubileuszu, którą prowadził **Edward Gojniczek**, absolwent z 1969 r., dziś nauczyciel w Technikum. Szczególnie serdecznie witano zasłużonych nauczycieli, a wśród nich nestora grona pedagogicznego, liczącego 96 lat **Pawła Brózdę**. W sesji uczestniczyli także goście: kurator oświaty województwa śląskiego **Piotr Skrzypecki**, starosta **Andrzej Georg**, wiceprzewodniczący Rady Powiatu **Stanisław Kubiejus**, poseł **Antoni Kobielski**, przewodnicząca Rady Miasta **Emilia Czembor**, burmistrz **Jan Szwarc**, dyrektor Zakładów Kuźniczych **Wiesław Paska**, radni, dyrektorzy innych szkół.

Dyrektor szkoły **Roman Tomica** przedstawił historię, specyfikę i dokonania szkoły jubilatki.

Następnie życzenia składali goście uroczystości, którzy mówili m.in.:

- Jestem przekonany, że każdy z państwa może dać przykład nauczyciela, który w jakiś sposób zaważył na jego życiu, decyzjach życiowych, który po latach budzi wdzięczność - **P. Skrzypecki**.

- Bez absolwentów tej szkoły nasz powiat nie byłby w takim stanie rozwoju jak dzisiaj - **A. Georg**.

- To nie mury kształtowały tę szkołę, ale ludzie, którzy w tych murach pracowali - **J. Szwarc**.

Burmistrz był dyrektorem technikum, dlatego też szczególne podziękowania złożył swemu poprzednikowi na stanowisku dyrektora **Antoniemu Sosinskiemu**. Owację na stojąco zgotowano **A. Sosinskiemu**, gdy burmistrz wręczał mu kwiaty. Podobnie absolwenci zachowali się, gdy odznaczano **Bolesława Kieconia** Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Ponadto odznaczenia i wyróżnienia otrzymali: Srebrny Krzyż Zasługi - **Karol Plinta**, Odznakę Honorową „Za Zasługi dla Oświaty” - Zakłady Kuźnicze Skoczów-Ustron, Odznakę Honorową „Za Zasługi dla Oświaty” - **Ireneusz Sztuka**, nagrodę Śląskiego Kuratora Oświaty - **Wiesław Sygnowski**, nagrodę Starosty Powiatu - **Roman Tomica**. Z okazji jubileuszu obecnym nauczycielom szkoły nagrody przyznał dyrektor, a otrzymali je: **Jan Barbuletiś**, **Bogusław Ciompa**, **Grażyna Kośmider**, **Maria Lechrich**, **Ewa Matuszyńska**, **Janina Nowak**, **Józef Nowak**, **Marek Sikora**, **Urszula Twardzik**, **Barbara Gamrot**, **Teresa Stec** i **Janina Siwiec**.

Moje nagrody są finansowo skromne, ale za to dyplom jest ładny - żartował **R. Tomica**, który też dziękował samorządowi Ustronia za przekazany szkole komputer.

Zastępca dyrektora **M. Lechrich** odczytała Listy Gratulacyjne dla nauczycieli seniorów: **Franciszki** i **Alojzego Waszków**, **Wilhelma Gogółki**, **Leokadii Adamczyk**, **Pawła Brózdę**.

W imieniu odznaczonych i wyróżnionych dziękował **B. Kiecon**, który powiedział również:

- Szkoła nasz wypuszczała w świat techników o specjalności - obróbka plastyczna, czyli tzw. techników kuźników. Dla przypomnienia powiem, że kuźnictwo zaliczane jest do najstarszych rzemiosł. Równocześnie musimy powiedzieć, że dzisiaj kuźnictwo zaliczane jest do działów technologii o szerokim znaczeniu w produkcji części zwłaszcza do motoryzacji, lotnictwa czy przemysłu zbrojeniowego. Chciałbym podziękować za odznaczenia, za to, że władze uznały nasze technikum za ważne dla gospodarki, żebyśmy nie mówili, że lepszą przyszłość należy kuć, a nie toczyć, żebyśmy więcej stali przepuszczali przez nasze kuźnie. Obecnie przez kuźnie w Polsce przechodzi 5% produkowanej stali, co nas stawia w rzędzie strasznie zacofanych państw. Wiadomo, że części kute, w stosunku do wykonanych przez obróbkę plastyczną i odlewnictwo, są lżejsze, tańsze i bardziej wytrzymałe.

Swymi wspomnieniami dzielił się z zebranymi były dyrektor szkoły **Marian Żyromski**. Swe wiersze czytał absolwent z 1955 r. **Janusz Franciszek Wiśniewski**, który jeden z nich zadedykował swej nauczycielce **Józefie Jabczyńskiej**.

- Kiedy szczęśliwie udało mi się wynieść całą głowę z powstania warszawskiego i po szkole podstawowej znalazłem się tutaj w technikum, to ona pierwsza podała mi rękę, była powiernikiem młodzieńczych rozterek - mówił **J. F. Wiśniewski**.

W imieniu uczniów i nauczycieli innych szkół średnich życzenia złożył dyrektor LO im. Osuchowskiego **Mateusz Czupryna**, natomiast w imieniu wszystkich szkół ustronskich dyrektor Gimnazjum nr 1 **Leszek Szczypka**.

- Chciałbym podziękować za sam fakt istnienia tej szkoły, bo to fakt bardzo istotny z punktu widzenia interesów firmy, która reprezentuje. Nie byłoby sukcesów Zakładów Kuźniczych gdyby nie ta szkoła, gdyby nie kadra składająca się w 90% z wychowanków tej szkoły - mówił w swym wystąpieniu **W. Paska**.

Nauczycielem w Technikum był dzisiejszy poseł **A. Kobielski**, który również dołączył się do życzeń.

Na zakończenie wystąpił Dziecięcy Estrady Regionalna „Równica” w specjalnie na tę okazję przygotowanym programie ze scenografią **Karola Kubali**. Choć kowale to naród twardy, podczas występu „Równicy” w niejednym oku zakreśliła się łza, niektóre piosenki śpiewała cała sala.

Po sesji spotkanie po latach absolwentów odbyło się w murach szkoły jubilatki.

Z okazji jubileuszu ukazało się specjalne wydawnictwo dzięki pomocy firm: **Inżbud**, **Lys Fusion Poland** z **Istebnej**, **Wydawnictwo Awex**, **Zakład Kominiarski Józefa Waszka**, **Mokate**, **Proinbud**, **Zakłady Kuźnicze**, **Zakład Wytwarzania z Gumy Romana Siedłoka**.

(Do jubileuszu Technikum powrócimy w najbliższych numerach GU)

Wojciech Suchta



Owację na stojąco zgotowano B. Kieconiowi.

Fot. W. Suchta



B. Borowska.

Fot. W. Suchta

CHÓR Z BIELSKA

W ramach odbywającej się po raz pierwszy Ustrońskiej Jesieni Muzycznej w Miejskim Domu Kultury wystąpił Bielski Chór Kameralny. Kilkadziesiąt osób, głównie członków ustrońskich chórów, miało okazję wysłuchać mistrzowskich wykonań muzyki dawnej, ale również tej współczesnej. Chór jest laureatem kilku prestiżowych nagród i należy do najlepszych zespołów w kraju, o czym przekonała się publiczność w Ustroniu nagradzając brawami chórzystów z Bielska-Białej, ci zaś w rewanżu bisowali.

Od początku istnienia chóru jego dyrygentką jest absolwentka Akademii Muzycznej w Katowicach Beata Borowska, która o początkach w 1993 r. tak mówi:

- Była grupa zapaleńców pamiętająca czasy młodzieżowych zespołów śpiewaczych. Chcieli dalej to kontynuować, rozwijać się i

tak powstał nasz chór. W większości więc byli to ludzie, którzy już wcześniej śpiewali, później dochodzili inni. Zresztą i ja kończyłam szkołę muzyczną w Bielsku-Białej i po Akademii tu powróciłam. Obecnie w chorze jest parę osób z wykształceniem muzycznym, bas jest po Wydziale Wokalno-Aktorskim w Katowicach, jest wiolonczelista, w większości to jednak amatorzy. Właśnie w tym chorze widzę jak człowiek poprzez pracę i bezpośredni kontakt z muzyką może stać się bardzo dobrym śpiewakiem, nawet muzykiem. To też jest mój sukces, że w tym zespole ludzie mogą się rozwijać. Nasz repertuar tworzył się na próbach i podczas kontaktów z innymi chórmi, wymianę partytur. Zresztą dobre partytury jest bardzo trudno zdobyć. Doskonale wyczuwam co zespół śpiewa niechętnie, bywa jednak i tak, że z czasem się przekonują, iż utwór ten warto było ćwiczyć. W najtrudniejszych utworach na początku nie widać tego kształtu ostatecznego, do którego dochodzi się przez pracę. (ws)



Fot. W. Suchta

43-450 Ustroń

ul. Sportowa 9

tel. (033) 854 22 90

tel./fax (033) 854 25 52



WYTWARZAMY BETONY

METODĄ KOMPUTEROWĄ



**następujących marek: B7,5 -B40
oraz betony specjalne**



**Posiadamy własne
środki transportu
oraz pompy do podawania betonu.**

Solidny i trwały beton kupisz tylko u nas!

GRAŁA Z PASJĄ

Jest wiele wśród nas ludzi godnych rekomendacji, społecznego zainteresowania i uznania, ale ponieważ żyją i pracują zbyt skromnie, bez rozgłosu, nie należą do grona osób tzw. publicznych, ich sylwetki często pozostają w cieniu, nie tak zauważone, jak na to zasługują. Odchodzą cicho, pozostawiając jedynie wielki smutek i żal w sercach swych bliskich, znajomych, przyjaciół.

Do takich postaci niewątpliwie zaliczała się rodowita ustronianka ś.p. Edyta Gawlas z Beniszów, długoletnia nauczycielka gry na fortepianie, która po ciężkiej chorobie zmarła w Szpitalu Śląskim w Cieszynie 31 października br.

Nauczanie gry na fortepianie było nie tylko Jej zawodem, ale umiłowaniem i pasją. Wartościom tym poświęciła ponad pół wieku swego życia. Wrodzony talent pomagał Jej w przekazywaniu swoim uczniom magii nut i dźwięków, pochodzących z urzekającego świata muzyki Mozarta, Chopina, Bacha, Schumanna, Liszta czy Straussa. To główne życiowe zadanie realizowała prawie do końca, najpierw wiele lat w mieszkaniu w obecnym budynku Banku Śląskiego przy ul. Daszyńskiego, a potem na os. Manhatan. Przez wiele lat udzielała lekcji jako pedagog Ogniska Muzycznego przy Państwowej Szkole Muzycznej w Bielsku-Białej, gdzie uczniowie dojeżdżali na egzaminy, oraz prywatnie.

Zegnął ją ksiądz proboszcz Antoni Sapota podczas kazania żałobnego w miejscowym kościele katolickim powiedział, że kiedy odwiedzał Panią Edytę z eucharystią lub w czasie kolędy, nigdy nie obyło się bez gry albo przynajmniej rozmowy na temat króla instrumentów - fortepianu. Swą grą wielbiła także Boga. Za ten talent oraz pasję z jaką pracowała należą się Jej słowa wdzięczności i podziękowania.

Pani Edyta Gawlas była mi bliska z wielu względów, m.in. dlatego iż po sąsiedztwie wychowywaliśmy się z Jej jedynym, tylko kilka lat ode mnie starszym synem Romanem, a później była moją kochaną nauczycielką gry w klasie fortepianu.

Przypadek sprawił, że akurat 3 listopada, kiedy na zawsze pożegnaliśmy Panią Gawlasową, koncertował w Ustroniu nasz Adam Makowicz - światowej sławy mistrz muzyki fortepianowej, syn zmarłej przed kilku laty nauczycielki gry na fortepianie Marii Matyszkowicz. A może dziwnym zbiegiem okoliczności był to przy okazji hołd pamięci złożony obu Paniom...?

Elżbieta Sikora



Edyta Gawlas gra na swoim fortepianie w grudniu 1999 r. w dniu Jej ostatnich urodzin.



Przed bramą cmentarza ewangelickiego kwestuje młodzież ustroniskich szkół.
Fot. W. Suchta

KWESTA W DESZCZU

Już po raz jedenasty, nie bacząc na zimno i deszcz ustroniacy kwestowali przed cmentarzami.

Pierwszą kwestę 1 listopada 1990 r. zorganizował działający wówczas w Ustroniu Komitet Obywatelski w ramach akcji charytatywnej „Serduszko”. Zebrane pieniądze przekazano szkołom na wykupienie obiadów dla dzieci szczególnie potrzebujących. Po roku kwestę organizowało już powstałe Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi i od 10 lat zbiórka organizowana jest co roku 1 listopada, a fundusze przekazywane na rzecz Ośrodka Rehabilitacyjno - Wychowawczego w Ustroniu Nierodzimiu. Mieszkańcy miasta, ale również przyjezdni odwiedzający groby bliskich, zdążyli się już przyzwyczaić do widoku młodych ludzi i dorosłych stojących przed bramami cmentarzy z charakterystycznymi puszkami i chętnie wrzucają datki. Tradycją stało się, że kwestują ludzie powszechnie znani i szanowani w naszym mieście, przedstawiciele różnych środowisk i różnych opcji politycznych, uczniowie ustroniskich szkół ze swymi wychowawcami.

W tym roku zebrano 6.696,30 zł i jest to suma o około 800 zł wyższa od ubiegłorocznej. Do jej zebrania przyczynili się uczniowie: Filip Stolarczyk, Mateusz Darmstaedter, Edyta Rymaszewska, Sylwia Szlaur, Katarzyna Sikora, Tomasz Staszewski, Magda Cieślak, Luiza Haratyk, Justyna Marszałek, Ola Balcerek, Wojciech Burczyński, Elżbieta Stec, Anna Krysta, Justyna Trybalska, Magda Korcz, Piotr Bem, Bartłomiej Dziada, Monika Wilczek, Dorota Cymor, Ryszard Cieślak, Andrzej Kamiński, Edyta Łuka, Anna Podzorska, Anna Hławiczka, Natalia Podzorska, Wit Kozub, Wojciech Kajstura, Martyna Tomiczek, Justyna Labzik, Tomasz Kustra, Jacek Ciepły, Natalia Puczek, Dorota Sapeta, Edyta Łacny, Katarzyna Szkorupa, Weronika Suliga, Dorota Roman, Mateusz Cieślak, Damian Stoszek oraz dorośli: Jolanta Krajewska - Gojny, Anna Gogółka, Zbigniew Gogółka, Krystyna Firla, Andrzej Georg, Stanisław Malina, Urszula Rakowska, Zofia Mikołajczyk, Agnieszka Błanik, Irena Pawelec, Małgorzata Stec, Helena Odehnal, Z. Herzyk, Anna Milaniuk, Szymon Dyrda, Tomasz Dyrda, Tomasz Szkaradnik, Mirosława Jurczyńska, Ireneusz Szarzec, J. Szmetka, Maciej Błanik, Sylwia Gogółka, Emilia Czembor, Leszek Werpachowski, Anna Hanus - Dyrda, Zofia Ferfecka, Agata Głowinkowska, Magda Kołoczek, Marek Chabrowski.

Członkowie Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi pragną serdecznie podziękować w imieniu dzieci wszystkim, którzy zaangażowali się w akcję, a szczególnie staroście cieszyńskiemu Andrzejowi Georgowi, który kwestował przez cztery godziny na wszystkich ustroniskich cmentarzach, Iwonie Werpachowskiej i samorządowi Gimnazjum Nr 2 za zorganizowanie dyżurów, uczniom i uczniom: Edycie Rymaszewskiej i Sylwii Szlaur oraz Ryszardowi Cieślakowi i Andrzejowi Kamińskiemu za wielogodzinną kwestę.

BETONOWY POTOK

Nikt nie kwestionuje konieczności regulacji Bładniczek. Przy każdym większym deszczu mieszkańcy domów położonych tuż przy potoku, przy ulicach 9 Listopada i Spacerowej, obawiali się zalania, bardziej obfite opady powodowały wylanie Bładniczek. Kontrowersje budzi natomiast sposób regulacji - wyłożenie dna i brzegów masą betonu. O wyjaśnienie przyczyn takiego rozwiązania poprosiliśmy Tatianę Patyk ze Śląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach, Oddział w Bielku-Białej, Inspektorat w Cieszynie, który jest administratorem potoku.

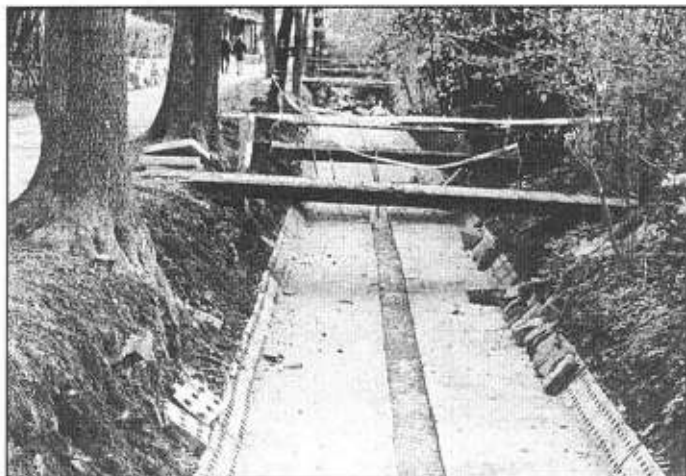
- O środki na regulację staraliśmy się od dawna i w końcu się udało. Inwestycja weszła do planu prac terenowych i jest finansowana z budżetu marszałka województwa. Proszę nam wierzyć, że też zależy nam na tym, aby w Bładniczkach pływały ryby, szumiały nad nią drzewa i tak będzie. Zatwierdzony projekt, wykonany przez spółkę Hydromax z Krakowa, daje możliwość przepuszczenia wód powodziowych bez narażania na szkody okolicznych mieszkańców. W takiej zabudowie, jaka powstała wokół potoku, nie ma innego sposobu. To jest potok górski i jeśli chcielibyśmy regulować go, a przy tym tylko minimalnie ingerować w naturalny układ, musielibyśmy poszerzyć koryto. Tu trzeba mieć pretensje do architektów, którzy doprowadzili do takiego układu przestrzennego. Muszę powiedzieć, że mamy z tym problem w całym regionie.

Chcąc przepuścić wody powodziowe, trzeba zminimalizować szorstkość, stąd takie a nie inne umocnienie techniczne. Powstaną one tylko na odcinku ulicy 9 Listopada, a wyżej, w okolicach parku, gdzie mamy więcej miejsca i większe możliwości manipulacji, postaramy się, żeby umocnienia były bardziej naturalne. Moim zdaniem wybraliśmy korzystniejszy projekt, ponieważ miasto optowało za żłobem betonowym.

Na obecnym etapie prac wygląd potoku może budzić wątpliwości, jednak końcowy efekt powinien zadowolić mieszkańców. W betonowych płytach, zarówno w dnie, jak i na skarpach wykonane zostaną otwory, które będą humusowane. Mamy zamiar również wysiać trawę, więc ostatecznie brzegi będą zielone. Dno trochę się zamuli, zażwiruje, będzie też miejsce dla ryb. Można nawet powiedzieć, że stworzymy im lepsze warunki, ponieważ teraz przy bardzo niskich stanach wody, mogły przetrwać tylko pod progami. Dla nich między innymi stworzone zostało „korytko” w dnie, żeby nawet w czasie suszy mogły się przemieszczać.

Nie ma również obawy, że woda rozwinie zbyt dużą prędkość w związku z likwidacją progów. Nie będzie ich tylko w centrum, a już wyżej powstaną 5 półmetrowych progów, które skorygują spadek. Nie będzie erozji i uspokoi się ruch rumowiska. Na odcinku przebiegającym przez park, co 30 do 50 metrów, równo z dnem zostaną zainstalowane gurty. Ma to zapobiec erozji i wymywaniu rumoszu. Wszystkie prace chcielibyśmy sfinalizować do końca roku, ich koszt to około 600.000 zł.

Notowała: **Monika Niemiec**



Gdy tylko przystąpiono do regulacji Bładniczek przyglądano się dość zyczliwie tym poczynaniom. Stanowisko większości zmieniło się, gdy tylko zobaczyli, że potok jest betonowany. Wielu dawało temu wyraz złośliwie wyrażając się o projektantach. Fot. W. Suchta

LIST DO REDAKCJI

Od kilku tygodni po spacerowej uliczce 9 Listopada jeżdżą ciężkie maszyny i samochody. Utrudnienia z tym związane są usprawiedliwione, wynikają bowiem z konieczności wykonania regulacji potoku Bładniczek.

Przed kilku laty Urząd Miasta uregulował wprowadzenie koryta potoku, lecz posiadane środki pozwoliły tylko na wykonanie korekty progowej, oczyszczenie dna i ubezpieczenie brzegów płytami ażurowymi. Ostatnie powodzie nie uszkodziły wykonanych ubezpieczeń, niosły jednak znaczną ilość rumoszu, na odcinku od Szkoły Podstawowej Nr 1 do tzw. Bąszłówki. Koryto wymagało oczyszczenia, a jego pogłębienie przy tej okazji jest całkiem uzasadnione.

Ponieważ inwestorem obecnie prowadzonych robót jest Inspektorat Cieszyn Regionalnego Zarządu Melioracji w Katowicach, mam pod ich adresem kilka zasadniczych pytań:

1. Dlaczego w miejsce korekty progowej istniejącej od 70-ciu lat wykonano betonowy rynsztok.

2. Dlaczego do ubezpieczenia brzegów nie wykorzystano płyt z istniejącego ubezpieczenia - płyty te niszczone bezmyślnie w czasie prowadzenia robót.

3. Dlaczego dno potoku zalano betonem. Powstały w ten sposób całkowicie nieekologiczne warunki. Potok to też ekosystem, posiadający warunki do życia flory i fauny wodnej oraz zdolność do samooczyszczania.

4. Dlaczego nie wykonuje się żadnej zaporki przeciwrumowiskowej w górnym biegu potoku. Każda kolejna wielka woda spowoduje zaszutrowanie koryta.

5. Dlaczego wreszcie wybrano bardzo drogie rozwiązanie, skoro na regulację potoków stale brak środków. W ten sposób pieniądze nie zostały wyrzucone w przysłowiowe błoto lecz w rynsztok i to bez żadnego uzasadnienia.

Mam takie nieodparte wrażenie, że wszystko to dzieje się za sprawą ludzkiej bezmyślności. Przecież projekt był uzgadniany z Urzędem Miasta. Mamy Klub Ekologiczny w Ustroniu. Ustron ma wiele powodów do dumy jako miasto przyjazne środowisku. Dlatego rynsztok Bładniczek nijak do tego obrazu nie pasuje.

Mam zatem apel do Rady i Burmistrza Miasta Ustronia:

Kiedy już za Waszym przyzwoleniem zostaną wybetonowane wszystkie potoki w Ustroniu, zbudujcie fontannę na rynku, zasilaną wodą ze zbiornika w Czarnem, bo w Ustroniu będzie jedynie woda „Ustronianka” w petach i solanka w Sanatorium Uzdrowskim na Zawodziu.

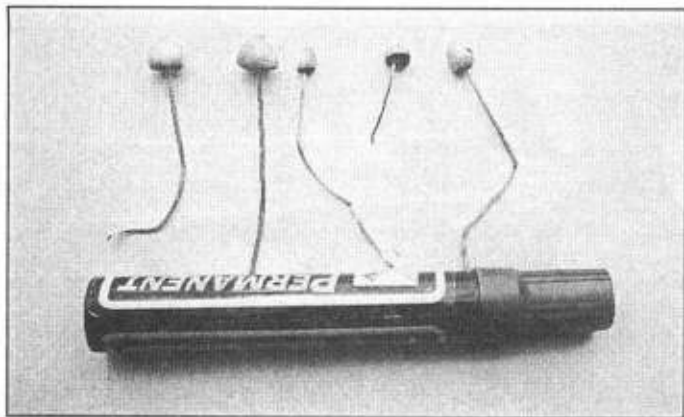
Trzeba mieć „pojęcie o wyobrażeniu”, jak kiedyś pisał Czesław Bielecki, a także poczucie odpowiedzialności za wydawane społeczne pieniądze. Zwalanie wszystkiego na projektanta to jedynie dowód braku odpowiedzialności.

mgr inż. Kazimierz Hanus



Prace potrwać do końca roku.

Fot. W. Suchta



Grzybki są niewielkie.

Fot. W. Suchta

WIELKIE ZBIORY MAŁYCH GRZYBÓW

W ciągu ostatnich kilku lat poważnie wzrosło zainteresowanie młodzieży grzybami. Od sierpnia do października samotnie albo grupami ruszają na łąki zbieracze. Przeczesują w pól zgięci nasłonecznione górskie łąki, rozgarniają kępki traw. Znajdują 50, 100, 150, czasem ponad 200 grzybków, w zależności od roku, położenia i popularności miejsca. Zgodnie z zapisem znowelizowanej ustawy antynarkotykowej, za posiadanie dowolnej ilości środka odurzającego pochodzenia roślinnego, każdemu z tych grzybiarzy grozi wyrok do 3 lat więzienia.

Grzyb halucynogeny Psilocibe Semilanceata czyli lysiczka lancetowata jest najczęściej spotykanym w Europie Środkowej rodzajem grzyba zawierającego psylocybinę - substancję psychoaktywną. Ma delikatną strukturę, a jej kapelusz osiąga wysokość od 1 do 2 cm, zawsze większą niż szerokość i ma wydłużony, lancetowaty kształt.

Kiedy wybrałam się na jedną z obleganych przez grzybiarzy łąk, wydawało mi się, że trudno będzie znaleźć w trawie małe grzybki. Na początku szłam ze wzrokiem tak uważnie wbitym w podłoże, że zaczął mnie boleć kręgosłup, ale kilka lysiczek znalazłam. Potem, kiedy nauczyłam się na jakie kępki trawy i na jaki kształt należy zwracać szczególną uwagę, mogłam się wyprostować. Niestety, oprócz grzybów, miałam puszki i butelki po piwie, pudełka z papierosów, reklamówki i inne śmieci.

- To wszystko ci smarkacze - twierdzi Beata, którą spotkałam na łące. - Idą na grzybki, wydzierają się, piją, palą i śmieją. Kiedyś przychodzili tu ludzie z innym podejściem. W wielu językach grzyby halucynogenne nazywają się „boskie grzyby” albo „święte grzyby”. Na Syberii, czy w Meksyku obrzęd zażywania grzybów miał charakter religijny, mistyczny, dopuszczano do niego była tylko starszyzna, a nad wszystkim czuwał szaman.

Grzyby zawierające psylocybinę występujące na pogórzu środkowoeuropejskim zawierają mniej aktywnych substancji niż ich

amerykańskie odpowiedniki. Działanie jest odczuwalne po zjedzeniu około 20 świeżych lub 30 suszonych grzybków. W odmiennie stany świadomości młodzi narkomani wprowadzają się po spożyciu powyżej 50 sztuk. Mało kto słyszał o smakoszach, którzy zjedli ponad 150.

- Indianie spożywają je dwa, trzy razy do roku - oprócz szamanów - uzasadnia jedzenie grzybków Beata. - To ich rytuał. Teraz oglupiałe nastolatki traktują te grzybki jak „speed” na sobotnią imprezę. Zaleją to piwem, a jak im się uda jeszcze jakiegoś skreta załatwić, to już mają kompletny mętlik w głowie. Nic dziwnego, że mówią w telewizji o jakichś zatruciach i wybrykach po grzybach. Po takiej mieszance??

Najbardziej intensywne przeżycia mają miejsce około półtorej godziny po zjedzeniu. W literaturze, a teraz jeszcze częściej w internecie, można przeczytać różne relacje osób, które sprawdziły, jak działają grzyby. Podróże w inne światy mają bardzo indywidualny charakter, ale też cechy wspólne: zwiększenie wrażliwości na światło i dźwięk, halucynacje słuchowe oraz wzrokowe, zarówno przy otwartych, jak i zamkniętych oczach, rozluźnienie, odmienne poczucie czasu, wizje i doznania religijne, mistyczne i intelektualne.

- Wśród moich znajomych są ludzie, którzy jedli grzyby tylko raz w życiu i wystarczyło im - opowiada Beata. - Trudno o tym opowiadać. Moje przeżycia nie były tak kolorowe, jak nie raz czytałam. Nie każdy jednak miło wspomina „grzybową podróż”. Kiedy człowiek nie ma mniej więcej poukładanej w głowie, czuje się wyobcowany, męczy go jakaś chandra, to grzyby mogą te doły jeszcze pogłębić.

Środki halucynogenne noszą łacińską nazwę psychosomimetyka, a to oznacza, że wywołują stany podobne do psychoz. Eksperymenty ze środkami halucynogennymi stanowczo odradza się osobom nie zrównoważonym psychicznie, niedojrzałym, infantylnym, o skłonnościach paranoicznych i depresyjnych. Zanotowano przypadki powstania manii prześladowczej, kiedy grzyby używane były razem z alkoholem, klejem, amfetaminą czy innymi narkotykami.

- W tej chwili zdobycie grzybków nie jest kłopotliwe. Jak to zrobić wie każdy nastolatek - wyjaśnia Beata. - Najczęściej zbierają sami, ale zdarza się też, że ktoś ma więcej i sprzedaje albo częstuje. Najczęściej mówią „grzyby”, „grzybki”, ale też „halucynki”, „psylocybki”. Są popularne, bo łatwo dostępne i tanie. Tylko, że zajądanie się nimi na dyskotecę to profanacja. Nie ma to zresztą większego sensu, bo wesoleń, tak zwana „glupawka” to krótki efekt uboczny, na dodatek nie zawsze występuje. Zamiast w wyśmienity imprezowy humor, wpaść można w nieprzyjemne lęki i przygnębienie.

Jak mówi Beata, grzyby są niesmaczne. To tak jakby jeść surowego podgrzybka jeśli są to świeże lysiczki lub grzyba przeznaczoną do świątecznej zupy, wyciągniętą z kuchennej szafki, gdy chodzi o suszone. Czasem spożywane są też w postaci wywaru, też mało apetycznego. Pytanie nastolatka: „Co? Na śniadanie była jajecznica z grzybkami?” to tylko modny ostatnio dowcip.

Młodzież doskonale wie, jak grzybki halucynogenne wyglądają, gdzie je zbierać i jak działają. Zdjęcia i informacje o grzybkach publikujemy, by poszerzyć wiedzę rodziców i wychowawców. Temu też służą wypowiedzi Beaty, młodej kobiety, która nie kryje, że grzybki spożywa. Imię rozmówczyni zostało zmienione.

Monika Niemiec



Lysiczka lancetowata.

Fot. M. Niemiec

PECH PO PIJANEMU

Powiedzenie, że pijany zawsze ma szczęście, nie sprawdziło się w przypadku mieszkańca naszego miasta, który postanowił prowadzić samochód po wypiciu alkoholu. Jechał sobie spokojnie, nikt go nie niepokoił, ale tylko do czasu. Jego nieszczęście polegało na tym, że nie sam korzystał z drogi, ale wraz z innymi kierowcami, którzy nie zawsze jeżdżą bezpiecznie. I tak nasz ustroniak jechał sobie spokojnie do czasu gdy z ul. Skalica wyjechał nagle mieszkaniak Zabrze swą ładą, doprowadzając do zdarzenia. Wina kierowcy łady jest ewidentna i przybyła na miejsce policja karze go mandatem. Gorzej z ustroniakiem. Policjanci po badaniu stwierdzają że jest nietrzeźwy - 1,00 i 1,06 prom. Mimo że jechał poprawnie, stracił prawo jazdy. Prawdziwy pech.



Odbiór zrekultywowanego wysypiska.

Fot. W. Suchta

ZREKULTYWOWANO

2 listopada nastąpił odbiór zrekultywowanego wysypiska śmieci na Poniwcu, które budziło wśród mieszkańców tak wiele emocji. Stało się to w obecności burmistrza **Jana Szwarca**, zastępcy burmistrza **Ireneusza Szarca**, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta **Barbary Jończy**, pracownika Przedsiębiorstwa Komunalnego **Piotra Łukosza** i inspektora nadzoru **Janusza Hussara**. Jeszcze niedawno zamieszczaliśmy zdjęcia śmieci wyrzuconych na nieczynne już wysypisko, ale teraz nie ma tam śladu po odpadach. Piękna okolica z atrakcyjnymi skałkami stwarza duże możliwości, zwłaszcza, że jest tam doprowadzony prąd, a od niedawna kanalizacja. Potrzebny jest dobry pomysł.

BIURO TURYSTYCZNO-HANDLOWE
GAZELA
 USTRON, ul. 3 Maja 26,
 tel./fax (033) 854 23 54, tel. kom. 0601 468 413;
 Przyjmuje zlecenia na kompleksową obsługę wycieczek w sezonie wiosennym 2001 rok.
 Polecamy również wynajem naszych autokarów: - DAF Galaxy - 53 msc + 2;
 - SETRA 215 HD - 49 msc + 2; - JELCZ T-120 - 48 msc + 2;
 - AUTOSAN H-10 - 47 msc + 2; - IVECO - 28 msc + 2
 W ofercie - ciekawe propozycje wycieczek do Czech i Słowacji. Nasze Biuro i autokary posiadają wymagane koncesje krajowe i zagraniczne oraz ubezpieczenia.

BAL SYLWESTROWY
Hotel „DANIEL” w Ustroniu



Jak co roku gwarancja odlotowej zabawy:
 - starannie dobrane menu,
 - atrakcyjny program rozrywkowy,
 - rewelacyjny zespół muzyczny „VEGA”,
 (restauracja),
 - szalone disco (kawiarnia).

Gości wita i bal prowadzi miss wakacji!
WYCIECZKA NA MAJORKE
 to główna wygrana w loterii dla uczestników balu.
 Informacji udziela i zapisy przyjmuje recepcja hotelu,
 tel. 854-36-46, 854-21-10.

NADANO STATUTY

(Dokończenie relacji z obrad 24. sesji Rady Miasta)

Obrady prowadziła przewodnicząca RM **Emilia Czembor**.

Po dyskusji nad gospodarką odpadami komunalnymi w mieście radni podjęli po głosowaniu uchwałę. Pierwsza z nich dotyczyła zmian w budżecie miasta. Dochody zwiększono o 458.364 zł i w związku z tym zwiększono wydatki m.in. na: drogi - 81.044 zł, odśnieżanie i oczyszczanie - 200.000 zł, strażę pożarną - 10.000 zł, oświatę - 86.320 zł, kulturę z przeznaczeniem na adaptację pomieszczeń dla biblioteki - 50.000 zł, administrację, w związku z utworzeniem Towarzystwa Budownictwa Społecznego - 21.000 zł.

Podjęto także uchwałę uchylającą uchwałę w sprawie przystąpienia do Funduszu Górnośląskiego i nabycia akcji tego Funduszu. Przystąpienie to wiązało się z obietnicą inwestycji FG w ustronński basen i amfiteatr. FG z obietnic się nie wywiązał i stąd taka uchwała, którą radni podjęli większością głosów.

Uchwalono także nowe statuty rad osiedli. Nad nowymi statutami pracowała specjalnie powołana komisja, a efekt jej pracy przedstawił radnym **Tomasz Szkaradnik**. Zaproponowano m.in., że wniosek o odwołanie zarządu osiedla może złożyć minimum 15 mieszkańców, również 15 mieszkańców może wnioskować o zwołanie zebrania ogólnego. Zdecydowano się na określenie ilości osób wnioskujących, gdyż ustalanie ile procent mieszkańców może składać wniosek, jest trudne do określenia w przypadku takiego zróżnicowania ilości mieszkańców w poszczególnych osiedlach. Szczególnie kłopotliwe jest tu osiedle centrum liczące około 8000 mieszkańców. Zaproponowano też, że na wniosek 100 mieszkańców powoływane będzie nowe osiedle. Zarządy osiedli będą opiniować usługi i inwestycje miejskie na terenie ich działania. **Andrzej Gluza** miał wątpliwość czy 15 osób to nie za mało, by wnioskować o odwołanie zarządu osiedla. T. Szkaradnik argumentował na to, że 15 osób składa jedynie wniosek, a zarząd osiedla ma czas na to, by zmobilizować swych zwolenników przed zebraniem, na którym będzie głosowane jego odwołanie. Również **Józef Kurowski**, który sporo lat przepracował w radach osiedlowych, stwierdził, że z praktyki wie, iż 15 osób to wcale nie taka mała ilość. Z drugiej strony pozwoli to mieszkańcom sprawnie odwoływać złe pracujące zarządy. Radni podzielili obawy A. Gluzy i zwiększono ilość osób wnioskujących o odwołanie zarządu do 50. Zajmując się dalej ustronńskimi osiedlami podjęto uchwałę o terminach zebrań sprawozdawczo-wyborczych rad osiedli. Terminy te podamy w najbliższym czasie.

Radni większością głosów podjęli uchwałę o przystąpieniu do opracowania planu miejscowego dotyczącego części działek między ulicami Katowicką i Długą. Burmistrz **Jan Szwarz** poinformował, że koszty przygotowania planu poniesie firma zainteresowana budownictwem na tym terenie. Firma finansować będzie także inżynierię terenu objętego planem.

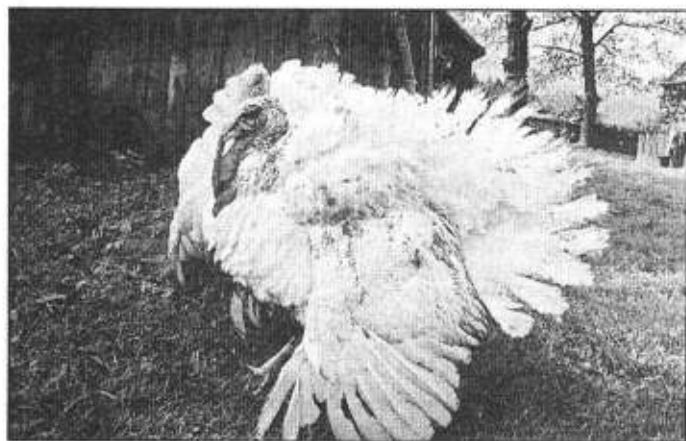
Na sesji **Marzena Szczotka** odczytała „Stanowisko Rady Programowej Gazety Ustronńskiej w związku z wnioskiem Koła Unii Pracy w Ustroniu dotyczącym odwołania redaktora naczelnego „Gazety Ustronńskiej”. Poniżej treść tego stanowiska:

Rada Programowa po wnikliwym przeanalizowaniu przedstawionych w piśmie zarzutów nie podzieliła stanowiska autorów pisma. Spotykamy się z różnymi opiniami i ocenami, co dobrze wpływa na redagowanie kolejnych numerów, a pojawiające się głosy krytyczne są w tym pomocne. Kategoryczny wniosek dotyczący odwołania redaktora naczelnego Gazety Ustronńskiej uważamy za zbyt daleko idący w ocenie jego pracy. Uważamy też, że dyskusja nad kształtem Gazety Ustronńskiej, która jest organem Rady Miasta, jest konieczna i jako Rada Programowa jesteśmy zawsze otwarci na propozycje dotyczące naszej gazety.

*Marzena Szczotka, Stanisław Malina,
 Stanisław Niemczyk, Józef Twardzik*

Podczas sesji E. Czembor odczytała również krytyczne pismo Koła Unii Pracy w Ustroniu dotyczące pomocy społecznej udzielanej biednym dzieciom przez samorząd. **Joanna Kotarska** wyraziła zdziwienie, że osoby potrzebujące zgłaszają się do działaczy Unii Pracy, a nie bezpośrednio do samorządu, na co **Roman Siedłok** stwierdził, że faktycznie tak się dzieje.

Wojśław Suchta



Duma to nie wszystko...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Wynajmę meblowany pokój studentce lub pani. Tel. 854-71-37 wieczorem.

„MISS K” – jakoś, szyk, elegancja. Ustroń, ul. Daszyńskiego 70 a. Zapraszamy.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, organizacja ognisk, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Biuro rachunkowe z koncesją – pełny zakres usług księgowych, ZUS. Tel. 854-47-20.

Malowanie, tapetowanie, gładź szpachlowa. Solidnie i tanio. Tel. 854-70-43.

Wieżby dachowe – produkcja, montaż, ceny konkurencyjne. Tel. 0-601-912-629.

„UNIVERSAL” – kupno, sprzedaż, wynajem nieruchomości, pełna obsługa formalno-prawna. Tel. 854-44-74.

Hurtownia zatrudni kierowców emerytów lub rencistów. Tel. 854-76-30.

Sprzedam cinquecento 700, 1993. Tel. 854-23-73.

Umeblowany pokój z łazienką, osobnym wejściem do wynajęcia. Ustroń 854-51-49.

Sprzedam felcję 1996/X, metalik zielony, przebieg 31 tysięcy. 854-51-49.

Videofilmowanie. Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

Anglia – przetwórcze, budowy. Tel. 0-605-043-346.

restauracja kawiarnia
„PIASTOWSKA”
43-450 Ustroń,
ul. Daszyńskiego 14
zaprasza na zabawę
ANDRZEJKOWĄ
2 grudnia 2000 o godz. 18.00
tel. 854-58-09

STUDIO GRAFIKI
KOMPUTEROWEJ
Firma „CAPRI”
Ustroń, ul. Daszyńskiego 26
tel. 854-45-84
WYKONA:
✓ prace dyplomowe
✓ wizytówki
✓ foldery itp.
ZAPRASZAMY!

DYŻURY APTEK

Do 11 listopada apteka „Manhatan” na os. Manhatan.
Od 11 do 18 listopada apteka „Elba” przy ul. Cieszyńskiej.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



...liczy się też klasa.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia,
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko

Wystawy czasowe

— Wystawa rzeźby ludowej Jana Misiorsza (do 6.12)
— „Ustrońscy hobbysci” (1.11. do 15.12.)

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe

— Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
— Chrząszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka.

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, środy, czwartki 9 - 14,
w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „STARA ZAGRODA”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

Stala wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.
Muzeum czynne: od 9-17.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH” B&K HECZKOWIE

ul. Blaszczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

— Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”,
— Stara Ruś,
— Pejzaż – Impresje,
— Obrazy Evgeni Afanassieva.

Galeria czynna: od poniedziałku do niedzieli 10.00-17.00.

SALON WYSTAWOWY

ul. Daszyńskiego 11 (obok kościoła)

— Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich,
— Rękodzieło ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.00 do 17.00, soboty od 9.00 do 13.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

poniedziałki i środy godz. 15.00 do 17.00; piątki 14.00 do 16.00;

— Klub Świetlica dla dzieci w dwóch grupach wiekowych (szkoła podstawowa i gimnazjum),

piątki godz. 16.00 do 17.30;

— Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży.

IMPREZY

9.11. godz. 17.00 Koncert uczniów Ogniska Muzycznego poświęcony ustroniejskiej tragedii 9 listopada 1944 r. - Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa.

10.11. godz. 19.00 Wieczór z pieśnią i arią Polską. Ewa Kornas-Biegas - sopran, Paweł Sobierajski - tenor, Grzegorz Biegas - fortepian - MDK „Prażakówka”.

18.11. godz. 17.00 „Jesienny Koncert” w wykonaniu Estrady Ludowej „Czantorla” - MDK „Prażakówka”.

SPORT

Mecze - Stadion KS „Kuźnia”

Runda rewanżowa

11.11. godz. 13.00 Kuźnia - Wisła Strumiń

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

9.11. godz. 17.00 Kumpel do bicia
godz. 18.45 Żona astronauty
10-15.11. godz. 18.45 Duże zwierzę
godz. 20.15 Mission Impossible 2
16.11. godz. 17.45 Duże zwierzę
godz. 18.45 Mission Impossible 2

Kino premier

9.11. godz. 21.00 Gruby i chudszy 2
16.11. godz. 21.00 U 571

SKLEP CALODOBOWY
spożywczo-przemysłowy

DUET

Zakupy na telefon!
W CENTRUM USTRONIA
DOWÓZ GRATIS!!!

ul. 3 Maja 28 Tel. 24 h 854-48-10 Honorujemy karty kredytowe!

NAJLEPSI JESIENIĄ

Kuźnia Ustroń - Koszarawa Żywiec 1:1 (0:0)

W ostatnim meczu rundy jesiennej ligi okręgowej spotkały się dwie pierwsze drużyny w tabeli, obie chcące awansować do wyższej klasy rozgrywek. Co prawda Kuźnia mając przewagę siedmiu punktów nie musiała się obawiać o tytuł mistrza jesieni.

Kuźnia i Koszarawa przystąpiły do meczu z wolą zwycięstwa. Mecz przez to był zacięty i toczył się głównie w środkowej strefie boiska. Grano ostro z czym nie potrafił sobie należycie radzić sędzia **Piotr Brzóska**. Na początku arbiter dopuścił do ostrej gry, później próbował temperować zawodników żółtymi kartkami, których pokazał aż siedem. Jednocześnie nie odgwizdał kilku ewidentnych fauli. Nie najlepiej to świadczy o jego umiejętnościach, nie służyło też widowisku.

Mimo że ostro i z wolą zwycięstwa, to obie drużyny bardzo ostrożnie grały w obronie. Starano się nie dopuszczać do dogodnych sytuacji strzeleckich, których w pierwszej połowie więcej miała Koszarawa. Dwukrotnie jednak zabrakło jej napastnikom odwagi i nie strzelali w dogodnych pozycjach próbując podawać kolegom. Kuźnia swe najgroźniejsze ataki przeprowadziła w końcówce pierwszej połowy. Dwukrotnie dobrze do dośrodkowań wychodził **Mirosław Adamus**, niestety dwukrotnie w polu karnym ciągnięto go za koszulkę i przewracano. Widział to cały stadion poza sędzią. W ostatniej minucie pierwszej połowy idealnie w pole karne zagrał **Janusz Szalbot**, do piłki dobiegł **Mieczysław Sikora** i z pięciu metrów huknął kilka piętér nad bramką.



Grano ostro.

Fot. W. Suchta

W drugiej połowie Kuźnia zaczyna lekko przeważać. W najgroźniejszej sytuacji strzał **M. Adamusa** z pierwszej piłki mija słupek. W dziesięć minut po przerwie indywidualną akcją popisuje się **J. Szalbot**, który dochodzi z piłką do linii pola karnego i po wymanewrowaniu dwóch obrońców ładnym strzałem w prawy dolny róg zdobywa bramkę dla Kuźni. Teraz Koszarawa przystępuje do ataku. W 62 minucie stojący w bramce Kuźni **Henryk Buchalik** po dośrodkowaniu wybija piłkę zbyt blisko i do tego pod nogi napastnika Koszarawy, który wykorzystuje ten błąd i doprowadza do remisu. Kuźnia ponownie dąży do zdobycia zwycięskiej bramki - bezskutecznie. Mocny strzał **Marcina Marianka** broni bramkarz Koszarawy, a kibice już widzieli piłkę w siatce.

Po meczu powiedzieli:

Kapitan i bramkarz Koszarawy **Józef Caputa**: - Chcieliśmy zmniejszyć różnicę punktową dzielącą nas od Kuźni i tu wygrać. Potem okazało się, że mogliśmy nawet przegrać. Ja akurat na tym stadionie lubię bronić, dobrze mi tu idzie. Bramkę puściłem, ale napastnik Kuźni zachował się jak rutyniarz. Wykorzystał błąd naszych obrońców. Mecz szybki, chyba mógł się podobać, a wynik moim zdaniem sprawiedliwy. Powiem jeszcze, że my z awansu nie rezygnujemy.

Kapitan Kuźni **Roman Płaza**: - Dzisiaj może nie było gry widowiskowej, ale musieliśmy walczyć. Trochę żał straconej bramki. Jednak na tym to polega, że jest to gra błędów. Grały dwie równorzędne drużyny i wynik jest sprawiedliwy. W sumie nie jest źle, cieszymy się z tego co mamy i gramy dalej.



Do piłki dochodzi J. Szalbot.

Fot. W. Suchta

Trener Koszarawy **Jan Satława**: - Zagrały dwie drużyny, które będą walczyć o awans. Mecz walki, przy czym uważam, że mój zespół miał więcej stuprocentowych sytuacji, zwłaszcza do przerwy. Dużo było walki, agresywności w grze. Nie było tu wirtuozerii w grze, ale zawodnicy wiedzieli o co chodzi. My nastawialiśmy się na wygraną w Ustroniu. Może moi zawodnicy zaczęli zbyt bojaźliwie, byli spięci. Teraz mamy nadal siedem punktów straty do Kuźni, ale to można nadrobić, tym bardziej, że na wiosnę Kuźnia przyjeżdża do nas, do Miłówki i Wieprza, a tam są takie boiska, że o wszystkim decyduje przypadek.

Trener Kuźni **Wiesław Nielaba**: - Wiedzieliśmy, że to nie będzie łatwe spotkanie i walczyć trzeba na całym boisku. To się potwierdziło. Obie drużyny przystąpiły do gry bardzo spięte. Akcje się rwały. Szkoda, że straciliśmy taką bramkę, bo zwycięstwo można było dowieźć do końca. Wiedzieliśmy co gra Koszarawa. Przewyższają nas pod względem warunków fizycznych i dlatego ich dośrodkowania były groźne. Tego się obawialiśmy. Trzeba jednak powiedzieć, że remis to sprawiedliwy wynik. Należy się cieszyć z utrzymanej przewagi. Teraz trzeba wygrać ze Strumieniem, potem solidnie przepracować zimę i grać dalej. (ws)

1. Kuźnia	38	35-10
2. Koszarawa	31	28-14
3. Czechowice	29	34-26
4. Kończyce	26	24-18
5. Bestwina	25	29-16
6. Zabrzeg	23	18-17
7. Zembrzowice	22	35-21
8. Chybie	22	23-26
9. Miłówka	20	26-26
10. Porąbka	16	18-29
11. Kaniów	16	21-34
12. Kozy	14	11-19
13. Strumiń	14	16-27
14. Wieprz	14	22-44
15. Kobiernice	13	19-25
16. Śrubiarnia	12	18-25



Ta akcja M. Sikory nie przyniosła bramki.

Fot. W. Suchta

ZOSTAŃ SĘDZIĄ

25 listopada w Domu Sportu i Turystyki w Cieszynie przy ul. Błogockiej 24 rozpoczyna się kurs sędziów piłkarskich. Od kandydatów na panów z gwizdkiem wymaga się jedynie by byli w wieku 16-30 lat i uiszcili wpisowe w wysokości 20 zł.



Drużyna juniorów KS Mokate Nierodzim. Na zdjęciu stoją od lewej: Krystian Kochanek, Grzegorz Habarta, Marek Duda, Krzysztof Konderla, Wojciech Wyleżuch, Adam Brudny, Seweryn Wojciechowski, Ksawery Najda, prezes klubu Piotr Najda, trener Karol Chraścina, kierownik drużyny Tadeusz Duda, klęczą od lewej: Marek Górniok, Adam Gluchowski, Adrian Najda, Krzysztof Troszok, Darek Kajfosz.

TAK JAK KOLEDZY

Ustrońskie drużyny piłki nożnej w większości kończą rundę jesienną rozgrywek na pierwszych miejscach w tabeli. Również juniorzy KS Mokate Nierodzim nie chcąc być gorszymi wygrali swe ostatnie spotkanie i dzięki trzem punktom wysunęli się na czoło tabeli rozgrywek grupy „B” skoczowskiego podokręgu. Dobrze to rokuje drużynie seniorów tego klubu, gdyż rosną następcy obecnych liderów rozgrywek seniorów „B-klasy”.

- Drużyna juniorów sukcesywnie podnosi swoje umiejętności i mimo że w czasie całych rozgrywek nie była ani raz na pierwszym miejscu, dzięki konsekwencji na półmetku rozgrywek ma najwięcej punktów i szansę awansu do grupy „A” - mówi trener Karol Chraścina.

Piłkarze KS Mokate Nierodzim zajmują pierwsze miejsca w grupie trampkarzy, juniorów i seniorów w swych klasach rozgrywek.

(ws)

1. Nierodzim	21	20-7
2. Dębowiec	20	25-10
3. Goleszów	19	35-12
4. Piersiec	18	24-13
5. Kończyce W.	15	38-15
6. Iskrzyczyn	14	27-18
7. Kisielów	9	12-46
8. Baków	7	12-33
9. Hażlach	6	12-29
10. Kończyce M.	3	10-29

POZIOMO: 1) powiększa, 4) przyjaciółka Nel, 6) słona przyprawa, 8) gatunek muzyki, 9) marny but, 10) rodzaj ogrodzenia, 11) silnik, 12) imię męskie, 13) męska miss, 14) stan w USA, 15) utwór żalobny, 16) ze sztachtet, 17) ciepła pora roku, 18) nagi obraz, 19) imię Chaczaturiana, kompozytora, 20) pyszni się ogonem.

PIONOWO: 1) skorupa ziemna, 2) znowu Kwaśniewski, 3) przedziały ma osobowe, 4) stolica Szwecji, 5) rodzina słynnych lutników włoskich, 6) pełna precjozów, 7) rodzaj grafiki, 11) dziewczyna ratownika, 13) wieś koło Jabłonkowa.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w prawym dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 22 listopada b.r.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 42 WYCIĄG KRZESEŁKOWY

Nagrodę 30 zł otrzymuje **BRONISŁAW DZIDA** z Ustronia, ul. Długa 37. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



Witejcie

Siedzę se ludeczkowie na sztokerli we werandzie i rozmyślam jako to prawdom lo wszystkim i lo niczym. A tak doprowadzi teschno mie za mojim kocurym. Loto ze dwa tydzie tymu stracił mi sie, przepod jako kamiń we wodzie i ni ma. Dycki plynt sie kole mie, abo siedziol mi na kolanach i miol rod jak sie go dropalo za uchym. Jo sie mu poużalala nad swoim żywobycim, poskarżyła na swoji boleści, a lón wszystko wysłóchoł cyrpliwie, pomruczoł i choć nie przeca nie przerzóndził, to mie doista sie zdało, że dycki mie rozumiy. Był jak dómownik, tela że nigdy szpatnie nie lodpyskowol i nie powadził sie, tóż jako go ni mieć rod?

Tóż nie dziwota, że idzie mi lo tego mojigo kocurka, a mój stary śmieje sie zy mie i prawi, że przeca kocurów doś na świecie i aji ze dwa, abo tri mogym se wzióńć i dynczyć. Machnyłach jyny rynekóm na niego, bo spómniałach se, że jak loto pore roków tymu zdech nasz pies Zoro, to też mu szło dlógo lo niego, a mie też i fót go spómnińomy.

Człowiek doista przwińże sie nie jyny do drugigo człowieka, ale i do zwierzoka i nie musi to być pies, czy koczka, ale loto baji kón, krowa, abo jaki mały morszczok, czy królik.

A cóż Wy lo tym myślicie? Czy doista jo już zdziwoczała na stare rokí, a ani lo tym nie wiyim.

Waszo Jewka

PRZED BALEM

24 października spotkały się dyrekcje Szkoły Podstawowej nr 2, Gimnazjum nr 2 oraz rad rodziców obu szkół. Głównym tematem było uzgodnienie terminu i szczegółów organizacyjnych tradycyjnego balu karnawałowego. Ustalono, że bal odbędzie się 6 stycznia o godz. 19 w sanatorium „Malwa” na Zawodziu, a bilety, które już można nabywać, rozprowadzać będą sekretariaty obu szkół.

KSERO GRAF 43-450 USTRÓŃ
ul. Ogrodowa 9A
tel./fax (033) 854 36 40

F.H.U. „KSEROGRAF”
Oferuje:

- KSEROKOPIARKI NOWE I UŻYWANE
- KSERO A4- A0 i KOLOR
- WIZYTÓWKI, PIECZĄTKI

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR SPRZĘTU NASHUATEC

SERWIS OGUMIENIA
FAIP

OPONY UŻYWANE I BIEŻNIKOWANIE
Ustron-Hermanice
ul. Wiśniowa 2
tel. 033/854 50 66
0-502-143-690

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojław Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: Drukarnia „INTERFON”, Cieszyń, ul. Olszaka, tel. 851-05-43, tel/fax 851-16-43. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 3.11.2000 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 10.11.2000 r.